

TOMASZ LIPSKI
Lublin

PRAWNOKARNE WĄTKI W NAUCZANIU PIUSA XII

W nauczaniu społecznym Kościoła katolickiego sporo wypowiedzi dotyczy prawa świeckiego. Znaleźć wśród nich można także wypowiedzi dotyczące bezpośrednio lub pośrednio prawa karnego. Podnoszone one były przez papieży przede wszystkim w przemówieniach kierowanych do prawników tej specjalności albo szerzej – do pracowników wymiaru sprawiedliwości lub prawników w ogóle. Wątki prawnokarne zrekonstruować można także z wypowiedzi papieży dotyczących wprost innych zagadnień, które jednak stykają się z zagadnieniami prawa karnego.

W wypowiedziach papieży problematyka ta nie była przedstawiana językiem prawa karnego; były to najczęściej wypowiedzi o charakterze ogólnym, zawierające także wskazania co do wartości, jakie powinny być uwzględnione w prawie karnym i jego podstawowych instytucjach.

Jednym z papieży, który w wystąpieniach podejmował problemy ściśle związane z zagadnieniami prawa karnego, był Pius XII. Jego wypowiedzi na ten temat mają fundamentalne znaczenie dla zrekonstruowania współczesnej chrześcijańskiej wizji prawa karnego i jego przeznaczenia¹.

¹ Wśród wypowiedzi Piusa XII dotyczących prawa karnego na szczególne uwzględnienie zasługują: *Allokucja wygłoszona przez Radio Watykańskie do narodów świata w Wigilię Bożego Narodzenia 1942 r. na temat podstawowych zasad ładu w państwach*, Londyn 1943, Wydawnictwo Dokumentów Nauki Kościoła; *Przemówienie do uczestników I Kongresu Narodowego Związku Włoskich Prawników Katolickich z dnia 6 listopada 1949 r.* (w którym Papież mówił o godności wiedzy prawniczej i zawodu prawnika), „Polonia Sacra”, 1957, nr 2/3, s. 1-4; *Przemówienie do uczestników VI Międzynarodowego Kongresu Prawa Karnego wygłoszone w dniu 3 października 1953 r.* (w którym poruszył istotne problemy odnoszące się do międzynarodowego prawa karnego), „Polonia Sacra”, 1956, nr 3-4, s. 223-240; *Przemówienie do członków Stowarzyszenia Katolickich Prawników Włoskich wygłoszone 5 grudnia 1954 i 5 lutego 1955 r.* (w których Pius XII poddał analizie istotę i cel prawa karnego), „Polonia Sacra”, 1957, nr 4, s. 5-47; *Przemówienie do członków Stowarzyszenia Włoskich Prawników Katolickich z dnia 26 maja 1957 r.*, AAS, 4(1957) 403-414.

Papież Pius XII wielokrotnie wskazywał na potrzebę istnienia prawa karnego w systemie prawa świeckiego. Uważał wręcz, że prawo to jest konieczne w wewnętrznym porządku prawnym. Dla tego papieża prawo karne miało być czynnikiem regulującym ład wewnątrzpaństwowy. Zachowanie tego ładu możliwe jest tylko wtedy, gdy przestrzegane są normy porządku prawnego. Uzasadnieniem prawa karnego jest więc konieczność obrony członków społeczeństwa przed naruszeniem norm tworzących ład we wspólnocie. Na taką właśnie racjonalizację prawa karnego Pius XII wskazał w *Allokucji* nadanej 24 października 1942 r. przez Radio Watykańskie, mówiąc:

Ażeby życie społeczne [...] osiągnęło swój cel, konieczny jest pewien porządek prawny, mający mu służyć za zewnętrzną podporę, osłonę i ochronę; porządek, którego funkcją nie jest panowanie, ale służba, dążenie do rozwoju i wzrostu żywotności społeczeństwa w bogatej różnorodności jego celów, przez prowadzenie wszystkich poszczególnych energii do ich udoskonalenia w pokojowej współpracy i przez bronienie ich odpowiednimi i uczciwymi środkami przed tym wszystkim, co jest niekorzystne dla ich pełnego rozwoju².

W dalszej części *Allokucji* papież wyraźnie uzasadnił potrzebę funkcjonowania prawa karnego w porządku wewnętrznym każdego państwa. Wskazał on, że:

z porządku prawnego, ustanowionego przez Boga, wypływa nieodzowne prawo człowieka do bezpieczeństwa prawnego, a tym samym do konkretnego zakresu prawa, chroniącego przed jakimkolwiek samowolnym atakiem.

Stosunek człowieka do człowieka, jednostki do społeczeństwa, do władzy, do obowiązków obywatelskich, stosunek społeczności i władzy do poszczególnych jednostek, muszą spoczywać na jasnej podstawie prawnej i muszą być chronione w razie potrzeby przez władzę sądową³.

Do tego tematu Pius XII powrócił jeszcze w przemówieniu z dnia 3 października 1953 r., wygłoszonym do uczestników VI Międzynarodowego Kongresu Prawa Karnego.

Każde państwo i każdy naród ma swoje prawo karne. Spokojne i zorganizowane życie społeczne w jakimś narodzie, czy w ogóle między narodami, jest tylko wtedy możliwe, gdy są przestrzegane normy prawne regulujące bytowanie i pracę poszczególnych członków tych społeczności. Zawsze są jednak ludzie, którzy nie liczą się z tymi normami, naruszają ustawy i przed takimi społeczność musi się bronić. W ten sposób rodzi się prawo karne⁴.

² *Allokucja*, s. 11-12.

³ Tamże, s. 20.

⁴ *Przemówienie do uczestników VI Międzynarodowego Kongresu Prawa Karnego*, s. 223-224.

Tymi słowami papież wyraźnie uzasadniał potrzebę istnienia prawa karnego. Według Piusa XII, prawo karne jest zatem w państwie potrzebne. Podnoszone przez tego papieża ogólne zagadnienia związane z prawem karnym na tym jednak wskazaniu nie wyczerpują się. Pius XII zajął się także analizą samego sensu tego prawa. Rozwagał problemy treści prawa karnego oraz to, jakim warunkom ma ono odpowiadać. Zastanawiał się także, na jakich kryteriach powinien oprzeć się ustawodawca tworzący przepisy prawa karnego.

Na plan pierwszy Pius XII wysunął problem sprawiedliwości prawa karnego. To ona nadaje sens temu prawu. Prawo karne musi więc być prawem sprawiedliwym. Dla papieża jest to konieczny wymóg tego prawa. Pius XII wskazał na następujące ogólne warunki sprawiedliwości prawa karnego: niesprzeczność prawa karnego z prawem naturalnym; budowanie norm prawa karnego na podstawie koncepcji prawa karnego człowieka, co zakłada, że podstawą odpowiedzialności powinna być wina; kara powinna być sprawiedliwą odpłatą stosowaną ku poprawie⁵.

I. NORMY PRAWA KARNEGO A PRAWO NATURALNE

Zdaniem Piusa XII, stanowienie norm prawnokarnych powinno odpowiadać określonym wymogom. Prawo karne musi opierać swoją treść na prawie naturalnym. Wpisane winno być ono w porządek ontologiczny, w jego stałość i niezmienność. Pius XII był więc kontynuatorem głoszonej przez myślicieli chrześcijańskich koncepcji prawa naturalnego. W *Allokucji* z 24 grudnia 1942 r., a więc w czasie, gdy trwała II wojna światowa, przypomniał władzy świeckiej, że obok prawa ludzkiego istnieje jeszcze prawo Boskie, że obok porządku ludzkiego istnieje jeszcze porządek wieczny⁶.

Wyróżniając te dwa porządki Pius XII wskazał, że fundamentem, na którym powinny opierać się normy prawa karnego, jest prawo naturalne. Jak różnorodne by nie były sformułowania wymagań prawa pozytywnego, zależnie od stopnia rozwoju i kultury, ich zasadnicza treść, zdaniem papieża, jest zawsze taka sama, bo wywodzi się z prawa naturalnego. Wskazania prawa naturalnego są wiążące dla prawa stanowionego. Są one trwałe i niezmiennie. Oparcie zatem prawa karnego na prawie naturalnym, jako na stałej podstawie, stanowi najpewniejsze i jedyne zabezpieczenie wymogu sprawiedliwości tego prawa.

Podstawą do budowania norm prawa karnego nie może być – zdaniem papieża – natura człowieka jako bytu samego w sobie. Pius XII, cytując Ulpiana,

⁵ Tamże, s. 234.

⁶ S. 12-13.

zwrócił uwagę, iż: „sprawy boskie i ludzkie stanowiące najogólniejszy przedmiot nauki prawa karnego są tak powiązane wewnętrznie, że nie można znać pierwszych, a równocześnie nie zatracać oceny drugich”, a zadaniem ustawodawcy jest „poznać rzeczy boskie – *divinarum rerum notitia* [...] przede wszystkim dlatego, że bez wyższej znajomości rzeczy boskich panorama ludzka, która jest drugim i bardziej bezpośrednim przedmiotem, na którym powinna spocząć myśl prawnika – *humanum rerum notitia* – zostałaby pozbawiona fundamentu przewyższającego zmienność ludzką w czasie i przestrzeni, a opierającego się na Absolucie, na Bogu”⁷.

Pius XII przyjął zatem dwa podstawowe założenia, na których powinno oprzeć się prawo karne. Po pierwsze – u podstaw całej społeczności ludzkiej należy uznać Boga, Dawcę prawa. Po drugie – ład wewnątrzpaństwowy powinien być zgodny z prawem naturalnym. Na ten temat pisał już papież Leon XIII⁸. Pius XII rozwinął tę myśl. Twierdził bowiem, że

doktryna albo budowa społeczna, która nie uznaje takiego wewnętrznego i istotnego związku z Bogiem tego wszystkiego, co się do człowieka odnosi, albo też się z nim nie liczy, idzie fałszywą drogą; i podczas, gdy jedną ręką buduje, drugą przygotowuje środki, które prędzej czy później ugodzą w to dzieło i zniszczą je [...].

Kiedy człowiek oprze się silnie na najwyższym regulatorze tego wszystkiego, co się do niego odnosi, to jest na Bogu, podobieństwa, nie mniej jak różnice między ludźmi, znajdują należne sobie miejsce w bezwzględnym porządku bytu i wartości, a więc także i moralności. Natomiast po naruszeniu tego fundamentu powstają na różnych polach kultury niebezpieczne przerwy, występuje niepewność i słabość zarysów, granic i wartości do tego stopnia, że same tylko czynniki zewnętrzne, a nieraz ślepe instynkty, zależnie od panujących w danej chwili prądów, decydują, do kogo należy przewaga jednego czy drugiego kierunku⁹.

Rangę słów Piusa XII zwiększa to, iż wypowiedział je on, opierając się na doświadczeniach obu wojen światowych, w czasie których najjaskrawiej uwidoczniły się efekty zachodzących sprzeczności między prawem pozytywnym a prawem naturalnym. Krańcowym przypadkiem biernej uległości prawu stanowionemu było usprawiedliwienie zbrodni ludobójstwa, posłuszeństwo wobec władzy i ustanowionego przez nią prawa. Dowodziło to nie tylko niewłaściwego rozumienia prawa, ale ujawniła się w tym przede wszystkim deprawacja ludzkich sumień.

⁷ *Przemówienie do Stowarzyszenia Włoskich Prawników Katolickich*, s. 403-414.

⁸ L e o n XIII, *Libertas Praestantissima*, 1888, „Acta de Leon XIII”. Paryż [b.r.w.], t. II, s. 212-224.

⁹ *Allokucja*, s. 10-11.

Pius XII stanowczo przeciwstawił się takiemu rozumieniu prawa stanowionego. Swoje stanowisko wyraził następująco:

skrajny pozytywizm prawny nie może być przyjęty przez rozum. Wyraża go zasada: „Prawo obejmuje to wszystko, co jest ustanowione jako «prawo» przez władzę prawodawczą w społeczności narodowej lub międzynarodowej i nie poza tym, niezależnie od jakichkolwiek podstawowych wymogów rozumu czy natury”. Jeżeli oprzeć się na tej zasadzie, nie uniknie się nonsensu logicznego i moralnego; nieokielznane namiętności, kaprys i brutalna siła tyrana i kryminalisty mogą stać się „prawem”¹⁰.

Jakby konkluzją tej papieskiej wypowiedzi było stwierdzenie Piusa XII, iż kryzys, w jakim znalazła się współczesna mu myśl prawnicza, związany był właśnie z niedostrzeganiem koniecznego związku prawa stanowionego z jego transcendentnym odniesieniem.

Poczucie prawne – mówił papież – jest dzisiaj często zniekształcone i wywrócone przez głoszenie i stosowanie pozytywizmu i utylitaryzmu, oddanych niewolniczo w służbę pewnych określonych grup, kół i ruchów, których programy wytyczają i nakreślają drogę prawodawstwu i praktyce sądowej.

Uzdrowienie tej sytuacji będzie mogło być osiągnięte, jeżeli się na nowo obudzi poczucie porządku prawnego, oparte na najwyższej władzy bożej i strzeżone przed wszelką samowolą ludzką; poczucie porządku, który by rozciągał swe chroniące i karzące ramię także przed niezapomnianymi prawami człowieka i bronił ich przeciwko zakusom jakiegokolwiek władzy ludzkiej¹¹.

Aby jeszcze wymowniej zobrazować tę prawdę i podsumować tę część rozważań nad ideą prawa karnego Piusa XII, należy przytoczyć fragment jego przemówienia do uczestników I Kongresu Narodowego Związku Włoskich Prawników Katolickich:

Błąd nowoczesnego racjonalizmu polega przede wszystkim na pretensjonalnym usiłowaniu zbudowania systemu praw ludzkich i ogólnej teorii prawa biorąc pod uwagę naturę człowieka [...] bez jakiegokolwiek koniecznego odniesienia go do Bytu wyższego, od którego woli stwórczej i porządkującej zależy on w swej istocie i działaniu. Wszyscy wiedzą, w jakim labiryncie nierozwiązalnych trudności znalazła się współczesna myśl prawnicza dzięki temu początkowemu odchyleniu i jak prawnik, który dostosował się do kanonów ustanowionych przez tzw. pozytywizm nie wypełnił swojego zadania, zatracając wraz z prawdziwym poznaniem natury ludzkiej należyte pojęcie prawa, gdyż zmalała siła jego przymusu na sumienie ludzkie, będące jego pierwszym i zasadniczym skutkiem¹².

¹⁰ *Przemówienie do uczestników VI Międzynarodowego Kongresu Prawa Karnego*, s. 235.

¹¹ *Allokucja*, s. 20.

¹² *Przemówienie do uczestników I Kongresu Narodowego Związku Włoskich Prawników*

II. PRAWO KARNE A PRAWA CZŁOWIEKA

Kolejnym koniecznym warunkiem sprawiedliwości prawa karnego dla Piusa XII jest oparcie go na człowieku, czyli realnej ludzkiej osobie, która ma być związana prawem. Dla papieża było oczywiste, kiedy mówił o prawie karnym i odpowiedzialności karnej, że w polu widzenia zawsze należy mieć człowieka. A zatem prawo karne, o jakim mówił Pius XII, to prawo karne człowieka. W sposób najbardziej wyraźny zagadnienie to zostało podjęte przez Piusa XII w przemówieniu do Stowarzyszenia Katolickich Prawników Włoskich¹³ oraz do uczestników VI Międzynarodowego Kongresu Prawa Karnego¹⁴.

Papież stwierdził, iż prawo naturalne jest niezmiennym, wiecznym i powszechnym porządkiem ustanowionym przez Boga. Porządek ten stanowi podstawę przedmiotowego prawa naturalnego, którego podmiotem może być tylko osoba ludzka¹⁵.

Dzieje się tak dlatego – wyjaśnił papież – gdyż „realizacja porządku prawnego dopełnia się przez osobistą decyzję człowieka, a mianowicie, gdy on dostosowuje swoje postępowanie do porządku prawnego”¹⁶, a wynika to z faktu, że „człowiek jest osobą obdarzoną rozumem i wolną wolą, po prostu bytem, który ostatecznie sam decyduje o tym, co czyni lub czego nie czyni”¹⁷.

Każdy zatem nakaz prawa pozytywnego, mówił Pius XII, nie może nie przechodzić przez człowieka, przez jego sumienie, które wyraża stosunek człowieka do nakazu prawnego poprzez jego czyn. Wybór drogi do przestępstwa jest wolną decyzją umysłu ludzkiego. Inaczej człowiek nie działałby jako osoba wolna i odpowiedzialna za swe czyny.

Pius XII, widząc zatem człowieka jako „jednostkę ludzką obdarzoną rozumem i wolną wolą” wskazywał, że „człowiek obdarzony został na tyle rozumem, że może rozpoznać znaczenie swojego zachowania, i na tyle wolną wolą, że może w sposób wolny wybierać swoje zachowanie”¹⁸. Ten autodeterminizm powoduje, że normalny człowiek może kierować się normami prawa karnego w życiu społecznym.

Katolickich, s. 2.

¹³ *Przemówienie do uczestników Zjazdu Narodowego członków Stowarzyszenia Katolickich Prawników Włoskich*, „Polonia Sacra”, 1957, nr 4, s. 5-47.

¹⁴ *Przemówienie do uczestników VI Międzynarodowego Kongresu Prawa Karnego wygłoszone w dniu 3 października 1953 r.*, „Polonia Sacra”, 1956, nr 3-4, s. 223-240.

¹⁵ Tamże, s. 235-236.

¹⁶ Tamże, s. 235.

¹⁷ Tamże, s. 236.

¹⁸ Tamże.

Zdaniem Piusa XII „prawo karne nie miałooby sensu, gdyby nie brało pod uwagę tego aspektu w człowieku; na ile ten aspekt jest prawdziwy, na tyle prawo karne nabiera pełnego znaczenia. A przecież o tym, że taki jest człowiek przekonana jest cała ludzkość [...]”¹⁹.

Sens słów wypowiedzianych przez Piusa XII ma jeszcze szersze znaczenie. Z twierdzenia, że tylko człowiek może być podmiotem przestępstwa wynika, iż chodzić może wyłącznie o ludzką osobę jako indywidualną jednostkę, nie zaś o podmiot kolektywny. Tylko pojedynczy człowiek może myśleć i może wybierać, a efektem tego autodeterminizmu jest indywidualny czyn człowieka. Te dwa warunki są konieczne, aby przypisać indywidualnemu człowiekowi winę, a tym samym odpowiedzialność karną za popełnione przestępstwo. Wina jest bowiem konieczną podstawą odpowiedzialności karnej²⁰.

Pius XII wyjaśnił, iż „wymogiem sprawiedliwości karnej jest wina. Na niej ostatecznie zasadza się granica między właściwą sprawiedliwością, a administracyjnymi środkami bezpieczeństwa. Na niej opiera się ostatecznie bezwzględne weto porządku prawnego przeciw samowoli i naruszaniu prawa; od niej pochodzi ostateczne umotywowanie i zakres gwarancji”²¹.

Pius XII nie tylko wskazał, że wina jest podstawą odpowiedzialności karnej. Wyjaśnił także, na czym wina polega i co jest jej źródłem. Problemy te poruszył w przemówieniu do członków Stowarzyszenia Katolickich Prawników Włoskich. Stwierdził, iż:

droga do winy bierze swój początek z osoby jako podmiotu czynnego, z jego „ja”. Spomiędzy wszystkich czynów, które pochodzą od niej jako centrum działania, tutaj należy rozważyć tylko te, które „ja” mogło wykonać lub nie, a wykonało, jako że samo dobrowolnie się na to zdecydowało. To centralne działanie „ja” względem samego siebie – nawet, gdy dokonuje się pod obcym wpływem – jest elementem koniecznym, gdy chce się mówić o prawdziwej winie²².

Jednakże na tym elemencie wewnętrznym wina się nie wyczerpuje. Za wewnętrznym postanowieniem, o ile nie zamyka się ono samo w sobie, idzie działanie zewnętrzne. W ten sposób czyn jest zawiniony zarówno w swym elemencie wewnętrznym, jak i zewnętrznym. Wina zatem polega na wewnętrznym stosunku sprawcy do swojego czynu, ale koniecznym elementem jest jeszcze uzewnętrznienie tej decyzji w postaci czynu. Wina musi być uzewnętrzn-

¹⁹ Tamże.

²⁰ Tamże, s. 234, 236.

²¹ Tamże, s. 236.

²² *Przemówienie do uczestników Zjazdu Narodowego członków Stowarzyszenia Katolickich Prawników Włoskich*, s. 6.

niona, gdyż rozpatrywać ją można tylko w relacji do czynu, który prawo karne oceniać będzie jako zawiniony lub nie zawiniony. Podstawę odpowiedzialności karnej stanowić może czyn zawiniony. Pius XII ujmuje to w następujących słowach:

Droga zatem do winy jest taka: umysł człowieka staje wobec czynu względnie zaniechania, które przedstawia mu się wprost jako obowiązkowe, jako absolutne „powinieneś”, jako bezwarunkowe domaganie się aktualizacji przez osobiste zdeterminowanie; wymaganiu temu człowiek odmawia posłuszeństwa: odrzuca dobro, a wybiera zło. Za wewnętrznym postanowieniem, o ile nie zamyka się ono w sobie, idzie działanie zewnętrzne. W ten sposób czyn zawiniony jest dokonany w swoim elemencie tak zewnętrznym, jak i wewnętrznym²³.

W chwili dokonywania przestępstwa sprawca ma przed oczyma zakaz ustanowiony przez porządek prawny, ma świadomość i obowiązek, jaki z tego wynika: ale nie bacząc na tę świadomość, decyduje się przeciw temu zakazowi i aby tę swoją decyzję wykonać, popełnia zewnętrzne przestępstwo. Oto schemat zawinionego naruszenia prawa²⁴.

Pius XII podkreślał jednak, iż nie każdy czyn zawiniony winien być uznany za przestępstwo. Czyn człowieka może być bowiem relatywizowany do innych sfer ocen ludzkiego zachowania. Może on być przykładowo rozważany z punktu widzenia norm etycznych czy religijnych. Natomiast władza publiczna powinna zajmować się tylko takimi czynami zawinionymi, które naruszają porządek ustanowiony przez prawo karne. Stąd Pius XII wskazywał, że podstawą odpowiedzialności karnej może być tylko wina prawna.

III. KARA KRYMINALNA

JAKO SPRAWIEDLIWA ODPLATA STOSOWANA KU POPRAWIE

Sprawca czynu zawinionego podlega karze. Pius XII poświęcił pojęciu kary kryminalnej wiele przemówień. Przypominał zasady etyki chrześcijańskiej, które winny mieć wpływ na karę kryminalną²⁵.

²³ Tamże, s. 6-7.

²⁴ *Przemówienie do uczestników VI Międzynarodowego Kongresu Prawa Karnego*, s. 237.

²⁵ Karze kryminalnej Pius XII poświęcił zwłaszcza: *Przemówienie do prawników włoskich w dniu 6 listopada 1949 r.*, „Polonia Sacra”, 1957, nr 1, s. 66-68; *Przemówienie do uczestników VI Międzynarodowego Kongresu Prawa Karnego*, s. 223-240; *Przemówienie do członków Stowarzyszenia Włoskich Prawników Katolickich z 26 maja 1957 r.*, AAS, 49(1957) 403-414; *Przemówienie do uczestników Zjazdu Narodowego członków Stowarzyszenia Katolickich Prawników Włoskich*, s. 5-47.

Koncepcja kary kryminalnej prezentowana przez Piusa XII jest konsekwencją przyjmowanych przez niego założeń, że prawo karne powinno mieć podstawę w prawie naturalnym, wyrażać ideę prawa sprawiedliwego i być oparte na winie. Problem właściwego rozumienia kary kryminalnej jest dla Piusa XII ważny, gdyż to właśnie kara kryminalna w głównej mierze decyduje o tym, czy prawo karne będzie prawem sprawiedliwym.

Z przemówień papieża można zrekonstruować spójną koncepcję kary kryminalnej. W swym nauczaniu poruszył on zagadnienia odnoszące się do podstawowych pojęć określających jej sens. Znaleźć w nich można wypowiedzi dotyczące racjonalizacji kary, jej treści i celów, jakie ma ona spełniać.

Pius XII wyprowadzał sens kary z porządku moralnego, który zakłada konieczność odpłaty dobrem za dobro, a złem za zło. W porządku prawnym kara także jest odpłatą za zło – jest *malum passionis propter malum actionis*. Uzasadnienie kary zatem Pius XII widzi w koniecznej reakcji na zło wyrządzone przestępstwem. Na taką racjonalizację kary papież wskazał w przemówieniu do uczestników Zjazdu Narodowego Członków Stowarzyszenia Katolickich Prawników Włoskich w dniu 5 grudnia 1954 r. Powiedział, że

z pojęciem czynu zawinionego łączy się to, że jego sprawca staje się godnym kary (*reatus poenae*). Problem kary ma więc swój początek w konkretnym wypadku, w momencie, w którym człowiek staje się winnym. Kara jest reakcją, jakiej domagają się prawo i sprawiedliwość, na winę, są one w stosunku do siebie jak uderzenie i przeciwuderzenie. Porządek naruszony przez zawiniony czyn domaga się naprawienia i przywrócenia zachwianej równowagi²⁶.

Podobne słowa Pius XII wypowiedział w przemówieniu do członków Stowarzyszenia Włoskich Prawników Katolickich w dniu 26 maja 1957 r. Stwierdził, iż „Trzeba dobrze pojąć znaczenie samej kary; jest ona naprawieniem winy i przywróceniem naruszonego porządku”²⁷.

Zdaniem Piusa XII kara zatem jest reakcją, odpowiedzią na zawiniony czyn człowieka. Jest to reakcja ujemna, a więc wyrażająca ujemną ocenę czynu zawinionego, na który jest odpowiedzią. W swej treści natomiast zawiera dolegliwość, jaka jest nierozzerwalnie złączona z momentem społecznego potępienia czynu i jego sprawcy. Rozumienie kary kryminalnej jako retribucji prowadzi do wniosku, że kara powinna zawierać w sobie dolegliwość. Nie można z niej rezygnować, gdyż właśnie dolegliwość wypełnia i konkretyzuje treść kary kryminalnej. Wyraża się ona w pozbawieniu lub ograniczeniu dóbr prawnych i stanowi odpowiedź na zło wyrządzone przestępstwem. Przestępca musi spłacić

²⁶ Tamże, s. 8.

²⁷ *Przemówienie do Stowarzyszenia Włoskich Prawników Katolickich*, s. 403-414.

społeczeństwu dług, jaki zaciągnął naruszając prawo, a tym samym wyrządzając zło. Taki jest wymóg i moralności, i prawa²⁸.

Koncepcję kary Pius XII wiązał z ideą sprawiedliwej odpłaty. Jej treścią winna być proporcjonalność kary do stopnia winy. Przyjmując retribucję za podstawę kary, akcentował wymóg jej sprawiedliwości. Odpłata jest według niego istotą kary, ale podstawowym wyznacznikiem surowości kary jest sprawiedliwa odpłata. Kara nieproporcjonalna do winy jest zaprzeczeniem sprawiedliwości, a zatem nie ma nic wspólnego z ideą retribucji. Skuteczność kary nie zależy od nadmiernej surowości, ale właśnie od sprawiedliwości. Tylko sprawiedliwa odpłata spełni swoje zadanie w zakresie zabezpieczenia ładu społecznego i regulacji życia. Oddzielenie sprawiedliwości od kary kryminalnej pozbawi karę siły zdolnej te funkcje wypełniać, a represję karną przemieni w zalegalizowaną przemoc łamiącą prawa człowieka. Odpłata pozbawiona proporcji nie będzie już karą, lecz tylko bezmyślną zemstą, a całe prawo karne stanie się wypaczeniem prawa czy też bezprawiem²⁹.

Kara sprawiedliwa musi być karą proporcjonalną. Pius XII wskazał, że zasada talionu musi być współcześnie pominięta.

Zasada talionu wymagałaby sprowadzenia w winnym zła proporcjonalnego, jednak tylko to nie dałoby zadośćuczynienia. Abstrahując od faktu, że nie we wszystkich wypadkach zachodzi taka niemożliwość, należy zaznaczyć, że w sądzie o winie bierze się pod uwagę nie tylko dobro zaprzeczone drugiej stronie, ale szczególnie i głównie osobę winnego, jego złą wolę użytą dla własnej korzyści³⁰.

Ten związek między winą a karą Pius XII czyni nienaruszalną zasadą prawa karnego.

Określenie miary dolegliwości stosownej do winy odbywać się musi również przy uwzględnieniu założenia, że człowiek sam w sobie jest wartością i nawet kara tej wartości negować nie może. Przestępca pozostaje naszym bliźnim i zarówno popełnienie przestępstwa, jak też jego ukaranie nie zmienią tego faktu. Ta idea humanizmu nakazuje odrzucić te formy kary, które by przekreślały człowieka jako wartość. Pius XII wprost nie wypowiedział się w kwestii dotyczącej rodzajów kar, ale stwierdził, że „istnieje sposób karania, który prawo

²⁸ Por. *Przemówienie Piusa XII do uczestników VI Międzynarodowego Kongresu Prawa Karnego*, s. 236 n.

²⁹ Por. M. M y r c h a, *Prawo karne*, t. II, Warszawa 1960, s. 13-16.

³⁰ *Przemówienie do uczestników Zjazdu Narodowego członków Stowarzyszenia Katolickich Prawników Włoskich*, s. 23-24.

karne czyni śmiesznym, ale jest też drugi, który przechodzi wszelkie rozumne granice”³¹.

Papież nie negował faktu istnienia zróżnicowanych postaw wobec katalogu kar obowiązujących w różnych systemach prawnych, ale stanowczo przeciwstawił się takim rodzajom kar, które w swej dolegliwości poniżają godność ludzką. Pius XII wielokrotnie podkreślał, iż w przestępcy „zawsze należy widzieć głębię ludzką, w której wina i przestępstwo nie wymażą pieczęci wyciśniętej ręką Stwórcy”³².

Analizując wypowiedzi Piusa XII dotyczące kary kryminalnej, można przyjąć, że stał on na stanowisku mieszanej teorii kary. Z jednej bowiem strony silnie podkreślał, że kara kryminalna jest odpłatą za czyn, ale dodawał także, że stosowana jest po to, by człowiek poprawił się i by doszło do ekspiacji za winę. Sama odpłata nie daje jeszcze wyjaśnienia, dlaczego się karze. Przywrócenie porządku prawnokarnego poprzez karę, do którego ona z natury swej zmierza, nie będzie pełne, gdy społeczeństwo otrzyma tylko satysfakcję, czyli gdy zostanie zastosowany odwet. Konieczne jest jeszcze zabezpieczenie przed powtarzaniem się przestępstw w przyszłości. Osiągnięciem się to wtedy, gdy kara powstrzyma innych od wejścia na drogę przestępstwa, a jednocześnie poprawi sprawcę, czyli gdy kara – prócz odwetu – będzie realizować także prewencję zarówno ogólną, jak i specjalną. Pius XII wskazywał zatem, że każda kara ze swej istoty jest jednocześnie odwetowa oraz zapobiegawcza i poprawcza. Faktycznie jednak nie w jednakowej mierze te cele są realizowane. Cel represyjny jest zawsze osiągalny – i to z chwilą, gdy następuje sprawiedliwy wymiar kary. Ten skutek kara osiąga niezależnie od woli ludzkiej. Skutki w postaci zapobieżenia oraz poprawy sprawcy nie zawsze występują, gdyż do ich zaistnienia nie wystarczy samo ukaranie, lecz ponadto wymaga się woli sprawcy lub społeczeństwa, która nie przeciwstawiałaby się powstaniu tych skutków.

Z tej racji Pius XII wskazał, że zarówno prewencja ogólna, jak i specjalna, chociaż są istotnymi celami kary, to w zasadzie należy zaliczyć je do celów drugorzędnych czy też przypadkowych. Cel zatem, który powinien przyświecać wymierzającemu karę, powinien być taki, jaki wypływa z istoty kary. By działać racjonalnie, przy wymiarze kary powinno się dążyć do przywrócenia naruszonego porządku, ale kara, jeśli się ją stosuje, powinna pełnić także pewne użyteczne funkcje. Biorąc pod uwagę ten punkt widzenia, Pius XII wskazuje z jednej strony, iż każda kara, także i odwetowa, o tyle jest uzasadniona, o ile będzie zakładała cele prewencyjne, z drugiej zaś – poprawa sprawcy lub pre-

³¹ Tamże.

³² *Przemówienie do uczestników I Kongresu Narodowego Związku Włoskich Prawników Katolickich*, s. 4.

wencja ogólna nie może być tak zamierzona, by wykluczony został odwet. Takie wykluczenie byłoby sprzeczne z istotą kary i jej zasadniczym celem, do którego jest ona z natury swej przeznaczona³³.

Jak duże znaczenie Pius XII przywiązywał do właściwego rozumienia kary kryminalnej, mogą świadczyć słowa wypowiedziane przez niego do uczestników VI Międzynarodowego Prawa Karnego: „Można zostawić teorii, szkole prawnej, ustawodawstwu państwowemu lub międzynarodowego określenia kary, zgodnie z ich systemami prawnymi, byleby tylko respektowały rozważania wyżej przeprowadzone o naturze człowieka i istocie winy [...] Jest to podstawowe wymaganie «sprawiedliwości»”³⁴.

*

Upływ czasu nie zmniejszył rangi i znaczenia nauczania Piusa XII. Już w pierwszym orędziu tak zakreślił on programowe zadanie swojego pontyfikatu: „Nic nam nie leży bardziej na sercu jak to, aby dać świadectwo prawdzie”³⁵. Mając to na uwadze, przypomniał także ogólne zasady prawa karnego. A uczynił to z przesvědzeniem, że „to, co głosił, jest tak podstawowe i wspólne myśli ludzkiej, iż od wcielenia w życie tych zasad zależy ostatecznie wartość jakiegokolwiek porządku”³⁶.

STRAFRECHTLICHE THEMEN ON DER LEHRE VON PIUS XII

Z u s a m m e n f a s s u n g

In der Soziallehre der katholischen Kirche betreffen verhältnismäßig viele Aussagen das Recht. Unter ihnen kann man auch solche Aussagen finden, die das Problem des Strafrechts berühren. Das waren am häufigsten Aussagen, die allgemeinen Charakter hatten. Sie wiesen jedoch auf die Werte hin, die im Strafrecht und in seinen gründlichen Institutionen verkörpert werden sollten. Einer der Päpste, in dessen Auftreten letzten eng mit den Fragen des Strafrechts verbundene Probleme besprochen wurden, war Pius XII. Seine Aussagen zu diesem Thema haben fundamentale Bedeutung für die Rekonstruktion der christlichen Vision des Strafrechts und für seine Bestimmung.

Zusammengefaßt von Tomasz Lipski

³³ M y r c h a, dz. cyt., s. 25-26.

³⁴ *Przemówienie do uczestników VI Międzynarodowego Kongresu Prawa Karnego*, s. 238.

³⁵ *Litterae Encyclicae Summi Pontificatus*, AAS, 31(1939) 420.

³⁶ W. B o b r o w s k i, *Moralne podstawy ładu i pokoju międzynarodowego w świetle wypowiedzi Piusa XII*.